

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania B. U.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Białymstoku
o prawo do renty socjalnej i o prawo do renty rodzinnej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 4 grudnia 2025 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 20 listopada 2024 r., sygn. akt III AUa 200/24,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. przyznaje radcy prawnemu M. P. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 20 listopada 2024 r., III AUa 200/24 oddalił apelację B. U. (odwołująca się) od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 19 marca 2024 r., III U 347/23 w sprawie z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Białymstoku (organ rentowy) z 3 sierpnia 2023 r. znak: [...] oraz z 4 sierpnia 2023 r. znak: [...]. Decyzją z 3 sierpnia 2023 r. organ rentowy odmówił

odwołującej się prawa do renty rodzinnej po M. R., ponieważ komisja lekarska ZUS orzekła, że odwołująca się nie stała się całkowicie niezdolna do pracy oraz samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolna do pracy w okresach relewantnych do nabycia tego prawa. Decyzją z 4 sierpnia 2023 r. organ rentowy odmówił odwołującej się prawa do renty socjalnej, ponieważ komisja lekarska ZUS ustaliła, że nie jest całkowicie niezdolna do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z 19 marca 2024 r., III U 347/23 oddalił odwołanie od decyzji 3 sierpnia 2023 r. oraz zmienił decyzję z 4 sierpnia 2023 r. i przyznał odwołującej się prawo do renty socjalnej od 28 kwietnia 2023 r. do 31 października 2025 r. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołująca się posiada wykształcenie zawodowe - krawiec odzieży damskiej lekkiej. Pracowała przez 5 lat jako krawcowa, w zakładzie pracy chronionej. Od wielu lat była leczona psychiatrycznie, ostatnio z rozpoznaniem zaburzeń urojeniowych. Od wielu lat cierpi na zaburzenia psychiczne, początkowo jako zaburzenia adaptacyjne, związane z przebytymi traumatycznymi dla niej doświadczeniami, rysy nieprawidłowo kształtującej się osobowości. Całokształt psychopatologii nakładający się na niższe niż przeciętne możliwości intelektualne - intelekt nieco słabszy, zwłaszcza z deficytem w sferze myślenia bardziej abstrakcyjnego, pojęciowego, ogólnej wiedzy o świecie i pamięci, sięgający pogranicza normy i upośledzenia w stopniu lekkim. Na tym podłożu kształtowała się osobowość homilopatyczna (sprzężona z widocznym defektem w zakresie społecznych standardów urody) z obniżonym nieco intelektem, a tym samym możliwością obiektywnej weryfikacji faktów (w tym reakcji otoczenia na jej kalectwo), z negatywnymi dotychczasowymi doświadczeniami życiowymi (m.in z niepowodzeniami w zakresie ról społeczno-zawodowych) mogły sprzyjać utrwaleniu się postawy paranoicznej (z sensytywnym zespołem odnoszącym) i rozwinięciu zespołu urojeniowego. W 2006 r. miała wypadek (potrącenie przez samochód) w wyniku czego ucierpiała jeszcze bardziej jej psychika i wiele lat leczyła się z rozpoznaniem zaburzeń stresowych pourazowych PTSD. W związku z tym chodziła na terapię do psychologa. Od 2018 r. pogorszenie stanu psychicznego jest na tyle istotne, że rozpoznano zaburzenia urojeniowe. Aktualnie mieszka sama. Skarży się,

że nie może spać, odczuwa lęki. Robi zakupy, w miarę możliwości sprząta, gotuje, ogląda telewizję, chodzi na spacer, jeździ rowerem.

Odwołująca się ma od 1994 r. przyznaną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W 2020 r. złożyła wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, który nie został uwzględniony przez organ rentowy a odwołanie od tej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży z 30 sierpnia 2021 r., III U 414/20. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy jest nadal wypłacana odwołującej się. W kwietniu 2023 r. odwołująca się złożyła wnioski: o rentę rodzinną po zmarłej 16 września 2022 r. matce i o rentę socjalną. Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z 27 czerwca 2023 r. uznał, że nie jest ona całkowicie niezdolna do pracy. W uzasadnieniu wskazał, że istniejące dysfunkcje w przebiegu zdiagnozowanych schorzeń, ograniczają zdolność do pracy, lecz nie powodują niezdolności do jakiegokolwiek pracy. Odwołująca się wniosła sprzeciw od powyższego orzeczenia. Komisja lekarska ZUS orzeczeniem z 27 lipca 2023 r. również nie uznała jej za całkowicie niezdolną do pracy. W uzasadnieniu komisja wskazała, że u odwołującej się naruszone zostały funkcje organizmu z zakresu sfery psychicznej, układu nerwowo-mięśniowo-szkieletowego i związanego z ruchem, co potwierdza dokumentacja w aktach. Komisja wskazała, że ww. dysfunkcje naruszają sprawność organizmu w stopniu istotnym i mają charakter przewlekły stabilny. Dodała, że po analizie dokumentacji medycznej orzeczono, iż odwołująca się wymaga kontroli i leczenia specjalistycznego, jednakże stopień naruszenia sprawności organizmu nie czyni jej całkowicie niezdolną do pracy.

Sąd pierwszej instancji zauważył, iż w sprawie okolicznością bezsporną było, iż odwołująca się jest osobą dorosłą w wieku 55 lat i córką zmarłej M. R., która w chwili śmierci miała ustalone prawo do renty inwalidy wojennego z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Natomiast okolicznością sporną było to, czy odwołująca się spełniła przesłanki konieczne do nabycia prawa do renty rodzinnej i renty socjalnej tj. czy schorzenia występujące u niej powodują całkowitą niezdolność do pracy, a jeśli tak, to czy niezdolność ta jest skutkiem naruszenia sprawności organizmu powstałego w jednym z okresów wymienionych w art. 4 ust. 1 ustawy z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r. poz. 240 ze zm.) i art. 68

ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1251, ustawa emerytalna) oraz od kiedy istnieje i czy jest trwała czy okresowa. Sąd Okręgowy dopuścił w tym zakresie dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu psychologii, psychiatrii, neurologii i medycyny pracy. Biegli, po przeprowadzonym bezpośrednim badaniu odwołującej się i na podstawie analizy akt sprawy oraz dokumentacji medycznej, rozpoznali u niej umiarkowane zmiany zwyrodnieniowe w odcinku C i L-S kręgosłupa, przewlekły zespół bólowy odkręgosłupowy, wrodzoną achondroplazję, uporczywe zaburzenia urojeniowe, osobowość homilopatyczna, obniżenie sprawności intelektualno-poznawczych sięgające pogranicza normy i upośledzenia w stopniu lekkim. Biegli orzekli, że aktualny stopień naruszenia sprawności organizmu powoduje u odwołującej się całkowitą niezdolność do pracy, która jest skutkiem naruszenia sprawności organizmu powstałego przed ukończeniem 18 roku życia, ale nie powstała w jednym z okresów wymienionych w art. 68 ustawy emerytalnej (tj. powstałego do ukończenia 16 roku życia, lub do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyła 16 lat życia, nie później jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia). Biegli uznali, że całkowita niezdolność do pracy istnieje od daty złożenia wniosku o wydanie orzeczenia, tj. od 28 kwietnia 2023 r. i jest okresowa do 31 października 2025 r. Biegli nie stwierdzili niezdolności do samodzielnej egzystencji. W uzasadnieniu opinii biegli podnieśli, że trudno ustalić jednoznacznie, kiedy całokształt objawów osiągnął aktualne nasilenie. Wobec czego zasadnym jest ustalenie daty złożenia wniosku jako początku u odwołującej się całkowitej niezdolności do pracy. Biegli wyjaśnili, że całkowita niezdolność do pracy jest skutkiem naruszenia sprawności organizmu powstałego przed ukończeniem 18 roku życia (całokształtu schorzeń istniejących od dzieciństwa), ale nie powstała w jednym z okresów wymienionych w art. 68 ustawy emerytalnej. Stopień zaawansowania schorzeń nie był w ww. okresach tak zaawansowany, by skutkować już wtedy całkowitą niezdolnością do pracy. Całkowita niezdolność do pracy powstała w wyniku zaostrzenia tychże schorzeń. Biegli podali też, że odwołująca się jest aktualnie zdolna jedynie do pracy w warunkach pracy chronionej, zwłaszcza gdy uwzględni się jej defekty i ograniczenia fizyczne (umiarkowane zmiany zwyrodnieniowe, przewlekły zespół bólowy odkręgosłupowy,

niemniej jednak przy jej ograniczeniach fizycznych wynikających z chondrodysplazji, niskowzrostu - mające istotne znaczenie w dopełnieniu warunków całkowitej niezdolności do pracy). Jako osoba z przewlekłym zespołem urojeniowym, obniżonymi możliwościami intelektualnymi oraz niskowzrostem wymaga ona zwiększonego nadzoru i okresowej pomocy w czynnościach dnia codziennego, ale istniejące deficyty (w zakresie stanu psychicznego, jak o fizycznego) nie powodują znacznie ograniczonej możliwości samodzielnej egzystencji. Porusza się ona samodzielnie, mowa spełnia swoją funkcję komunikacyjną, zaś w zakresie czynności samoobsługowych wymaga ona okresowej (częściowej) pomocy. Stwierdzone dysfunkcje naruszają sprawność organizmu w stopniu wymagającym leczenia specjalistycznego i mają charakter przewlekły, ale stabilny. Biegli ocenili, że w aktualnym stanie zdrowia nie stwierdza się u odwołującej się takiego naruszenia sprawności organizmu, aby wymagała stałej lub długotrwałej opieki innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, za które uważa się przede wszystkim samoobsługę, poruszanie się, komunikację (opinia k. 55-61 akt).

Następnie biegli wyjaśnili, że utrata przez odwołującą się zdolności do jakiegokolwiek pracy wynika z ogólnego stanu zdrowia. Nie jest wynikiem izolowanego schorzenia, tak jak schorzenia odwołującej się wpływają na siebie wzajemnie, na swój przebieg i manifestację kliniczną. W ocenie biegłych nie można ich rozpatrywać osobno, bez kontekstu istnienia pozostałych schorzeń i stanów. Achondroplazja, wyjaśnili biegli, jest schorzeniem uwarunkowanym genetycznie, do tej pory nie stanowiła ona powodu do orzekania całkowitej niezdolności do pracy. Niemniej jednak z wiekiem nakładały się na to schorzenie inne stany somatyczne, m.in. narastające zmiany zwyrodnieniowe stawów, które wspólnie ograniczają wydolność w roli zawodowej. Pogranicze upośledzenia umysłowego również samodzielnie nie stanowi podstawy do orzekania chociażby częściowej niezdolności do pracy. Niemniej w sytuacji nałożenia się na to zaburzeń urojeniowych, narastania dekompensacji w ramach nieprawidłowych mechanizmów regulacyjnych osobowości (tzw. osobowość homilopatyczna) - obniżone możliwości intelektualne nie pozwalają jej na uruchomienie wydolnych zachowań kompensujących. Dalej podnieśli, że tak jak wskazali w opinii podstawowej,

achondroplazja oraz obniżony poziom funkcjonowania intelektualnego istniały od urodzenia. Gdyby nie te stany, możliwa by była kompensacja stanu zdrowia w sytuacji nałożenia się dodatkowych schorzeń somatycznych i psychicznych. Gdyby również nie schorzenia dodatkowe nakładające się z upływem lat, jej funkcjonowanie (w sytuacji „jedynie” tych stanów istniejących od urodzenia) byłoby nadal wydolne. Dlatego też zdaniem biegłych nie można rozpatrywać jej zdolności do pracy z perspektywy poszczególnych pojedynczych schorzeń, tylko wpływu całokształtu zdrowia na bieżące funkcjonowanie w rolach społecznych. Zdaniem biegłych aktualne nasilenie schorzeń powoduje całkowitą niezdolność do pracy w normalnych (typowych) warunkach pracy, ze wskazaniem, że zachowanie przez odwołującą się zdolności do wykonywania zatrudnienia w warunkach zakładu pracy chronionej nie jest normalnymi/typowymi/warunkami pracy. Podkreślili, że całkowita niezdolność do pracy istnieje w związku ze schorzeniami istniejącymi od dzieciństwa, ale powstała - jak to wskazano w opinii podstawowej - z datą złożenia wniosku (wobec braku możliwości dokładniejszego wskazania daty powstania całkowitej niezdolności do pracy - czyli takiego nasilenia objawów, które już powodowało całkowitą niezdolność do pracy). Odpowiadając zaś na zarzuty pełnomocnika odwołującej się, biegli wskazali, że przebyte w odległej przeszłości urazy kręgosłupa nie spowodowały na tyle nasilonej dysfunkcji narządu ruchu by mogły one powodować niezdolność do samodzielnej egzystencji. Mają one jednak pewien wpływ na opiniowanie całkowitej niezdolności do pracy. Wyjaśnili, że całkowita niezdolność do pracy dotyczy niezdolności do jakiegokolwiek zatrudnienia na otwartym rynku pracy, w normalnych (typowych) warunkach pracy. Niezdolność do samodzielnej egzystencji dotyczy zaś braku zdolności do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Terminy te w żadnym razie nie są tożsame i zwykle nawet całkowita niezdolność do pracy nie wywołuje skutku w postaci niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Oceniając wydane opinie, Sąd uznał je za dowód miarodajny w sprawie i podzielił stanowisko zaprezentowane we wnioskach końcowych opinii biegłych sądowych o istniejącej u odwołującej się całkowitej niezdolności do pracy oraz o dacie jej powstania. Zdaniem Sądu, opinie zostały wydane przez lekarzy specjalistów z dziedzin, które zajmują się stwierdzonymi u odwołującej się

schorzeniami. Biegli przeprowadzili z odwołującą się wywiad, wykonali badanie przedmiotowe. Opinie zawierają fachową, spójną, logiczną i wystarczającą argumentację. Biegli nie mieli wątpliwości, że odwołująca się jest całkowicie niezdolna do pracy. Taki maksymalny stopień upośledzenia funkcji organizmu przekłada się w sposób bezpośredni na ewentualne uprawnienia rentowe osoby dotkniętej dysfunkcją. Warunkiem przyznania świadczenia, o które wnioskuje odwołująca się jest, aby całkowita niezdolność do pracy powstała w okresach wskazanych w ustawie: przed ukończeniem 18 roku życia (w zakresie dotyczącym renty socjalnej) i do ukończenia 16 roku życia, lub do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyła 16 lat życia, nie później jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia (w zakresie dotyczącym renty rodzinnej). Sąd Okręgowy zgodził się z biegłymi, że ponieważ trudno jest ustalić jednoznacznie, kiedy całokształt objawów osiągnął aktualne nasilenie, wobec czego zasadnym jest ustalenie daty złożenia wniosku jako początku całkowitej niezdolności do pracy u odwołującej się.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że przy rencie rodzinnej trzeba odróżnić istnienie niezdolności do pracy od jednostki chorobowej, która ją ostatecznie spowodowała. W kontekście renty rodzinnej samo istnienie choroby nie przesądza o niezdolności do pracy. Można o niej mówić dopiero wówczas, gdy schorzenie to objawia się takimi symptomami, które czynią osobę całkowicie niezdolną do pracy. Biegli zgodnie wskazali, że odwołująca się jest całkowicie niezdolna do pracy okresowo do 31 października 2025 r., a niezdolność do pracy powstała 28 kwietnia 2023 r. Nie spełnia zatem kryteriów przyznania renty rodzinnej z art. 68 ustawy emerytalnej, gdzie chodzi o to, aby całkowita niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji lub całkowita niezdolność do pracy powstała w okresach wskazanych w przepisie. Dziecko, które stało się całkowicie niezdolne do pracy po osiągnięciu wieku określonego w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub pkt 2 ustawy emerytalnej, nie nabywa prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 tejże ustawy (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 września 2006 r., II UZP 10/06, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 75). W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołująca się spełnia kryteria potrzebne do przyznania jej prawa do renty socjalnej, natomiast nie spełnia kryteriów potrzebnych do przyznania jej prawa do renty rodzinnej.

Odwołująca się wniosła apelację, zaskarżając wyrok w pkt 1. Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości. Oddalając apelację, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyjaśnił, że na tym etapie postępowania przedmiotem sporu było wyłącznie prawo odwołującej się do renty rodzinnej po zmarłej matce. W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd drugiej instancji przyjął poczynione w sprawie ustalenia faktyczne za własne, bez potrzeby ich korekty czy uzupełniania. Sąd Apelacyjny przypomniał, że zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej: bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2 (to jest do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia). Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy o emerytalnej, jeżeli nie ma możliwości ustalenia daty powstania niezdolności do pracy, natomiast ustalono okres, w którym niezdolność do pracy powstała, za datę powstania niezdolności przyjmuje się datę końcową tego okresu. Jeżeli nie ma możliwości ustalenia ani daty, ani okresu powstania niezdolności do pracy, za datę powstania niezdolności przyjmuje się datę zgłoszenia wniosku o świadczenie.

Sąd drugiej instancji uwzględnił, że skuteczność odwołania odwołującej się zależała od ustalenia, czy jest ona całkowicie niezdolna do pracy oraz samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolna do pracy, oraz od ustalenia, czy niezdolność ta powstała w okresie do ukończenia przez nią 16 lat lub do ukończenia nauki w szkole, nie później jednak niż do osiągnięcia 25 roku życia. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych w zakresie stanu zdrowia odwołującej się, a w szczególności daty powstania całkowitej niezdolności do pracy. Stwierdzenie niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji z powodów zdrowotnych wymaga wiadomości specjalnych, w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., toteż podstawę ustaleń w pierwszej kolejności stanowią dowody z opinii biegłych sądowych, posiadających

specjalistyczną wiedzę medyczną, adekwatną do rodzaju schorzeń osoby zainteresowanej uzyskaniem świadczenia. Dowód tego rodzaju podlega wprawdzie ocenie sądu, ale tylko pod względem fachowości, rzetelności oraz logiczności oraz sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w opinii biegłego wniosków. Sąd natomiast nie wkracza w sferę wiedzy specjalistycznej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, opinie (główna i uzupełniająca) sporządzona przez zespół biegłych z zakresu neurologii, medycyny pracy, psychologii i psychiatrii są miarodajne i wystarczające do czynienia ustaleń w sprawie, bowiem biegli w sposób fachowy i spójny opisali schorzenia występujące u odwołującej się oraz rzetelnie i wyczerpująco wyjaśnili, z jakich względów uznali, że za datę powstania całkowitej niezdolności do pracy należy przyjąć datę złożenia wniosku przez odwołującą. Opinie biegłych uznano za wyczerpujące i odnoszące się do wszystkich postawionych w tezie dowodowej pytań, a płynące z nich konkluzje są spójne, logiczne i jednoznaczne. Opinie zostały sporządzone przez specjalistów, posiadających gruntowną wiedzę z zakresu swoich specjalności oraz długoletnie doświadczenie zawodowe. Podstawę wydania opinii stanowiła szczegółowa analiza akt sprawy, całości zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz badanie odwołującej. Biegli wyczerpująco i logicznie uzasadnili swoje stanowisko, a w ich opinii nie sposób doszukać się sprzeczności, błędów, czy innych wad, dyskwalifikujących dokonaną ocenę. Biegli uwzględnili zarówno stopień naruszenia sprawności organizmu, jak i możliwość wykonywania dotychczasowej pracy, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy (pracowała jako krawcowa przez 5 lat w zakładzie pracy chronionej), poziom wykształcenia (zawodowe - krawiec) oraz wiek (ur. 1969). Biegli wskazali, iż trudno jest jednoznacznie ustalić, kiedy całokształt objawów osiągnął aktualne nasilenie, wobec czego w ich ocenie zasadnym jest ustalenie daty złożenia wniosku jako początku całkowitej niezdolności do pracy opiniowanej. Stwierdzili, iż całkowita niezdolność do pracy jest skutkiem naruszenia sprawności organizmu powstałego przed ukończeniem 18 roku życia, ale nie powstała w jednym z okresów wymienionych w art. 68 ustawy emerytalnej. Zdaniem biegłych, stopień schorzeń nie był w tych okresach tak zaawansowany, by już wtedy mógł skutkować całkowitą niezdolnością do pracy, gdyż niezdolności do pracy powstała w wyniku zaostrzenia

tych schorzeń. W ocenie biegłych, odwołująca aktualnie jest zdolna jedynie do pracy w warunkach pracy chronionej. Biegli stwierdzili, iż posiadane dysfunkcje naruszają sprawność organizmu w stopniu wymagającym leczenia specjalistycznego i mają charakter przewlekły, ale stabilny. Mając na uwadze przesłankę niezdolności do samodzielnej egzystencji, biegli stwierdzili, iż w aktualnym stanie zdrowia odwołująca nie wymaga stałej lub długotrwałej opieki innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Wskazali, iż opiniowana porusza się samodzielnie, mowa spełnia swoją funkcję komunikacyjną, zaś w zakresie czynności samoobsługowych wymaga okresowej (częściowej) pomocy. Zdaniem biegłych, odwołująca się wymaga jedynie zwiększonego nadzoru i okresowej pomocy w czynnościach dnia codziennego, ale istniejące deficyty (w zakresie stanu psychicznego i fizycznego) nie powodują znacznego ograniczenia możliwości do samodzielnej egzystencji.

W dalszej kolejności Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że należy rozróżnić między powstaniem całkowitej niezdolności do pracy a powstaniem samych jednostek chorobowych. Ujawnienie pierwszych objawów chorobowych nie jest równoznaczne z jednoczesnym powstaniem całkowitej niezdolności do pracy. Przesłanką nabycia prawa do renty rodzinnej, na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej nie jest sama choroba osoby ubiegającej się o rentę rodzinną (w tym choroba psychiczna), ani niepełnosprawność (nawet w stopniu znacznym, formalnie orzeczona przez organ stwierdzający niepełnosprawność), lecz całkowita niezdolność do pracy (w rozumieniu art. 12 ust. 2 tej ustawy) powstała w okresach ściśle uregulowanych w przepisach. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, biegli przy swojej ocenie wzięli pod uwagę zarówno deficyty w zakresie stanu psychicznego jak i fizycznego. Biegli wyjaśnili, że biorąc pod uwagę słabsze możliwości fizyczne (umiarkowane zmiany zwyrodnieniowe, przewlekły zespół bólowy odkręgosłupowy, chondrodysplazję) oraz umysłowe (niższy niż przeciętny poziom możliwości intelektualnych, narastające objawy psychopatyczne) powodują one, iż odwołująca jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Utrata zdolności do jakiegokolwiek pracy wynika z ogólnego stanu zdrowia, nie jest wynikiem izolowanego schorzenia, gdyż schorzenia odwołującej wpływają na siebie wzajemnie, na swój przebieg i manifestację kliniczną. Biegli zwrócili uwagę, że nie

można ich rozpatrywać osobno, bez kontekstu istnienia pozostałych schorzeń i stanów. Odnosząc się do wskazania odwołującej, iż biegli dokonali jedynie jej powierzchownego badania należy wskazać, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stanowi uzupełnienia leczenia w ramach podstawowej opieki zdrowotnej. Stąd też badania biegłych lekarzy nie powinny być kojarzone z wizytą u specjalisty w ramach leczenia z Narodowego Funduszu Zdrowia, podczas których są wykonywane określone badania, stawiane diagnozy odnośnie sposobu i kierunku leczenia. Biegły sądowy nie ma obowiązku wskazywania konkretnych stanowisk pracy, na których może pracować wnioskodawca. Wizyta u biegłych lekarzy ma jeden cel, a mianowicie powinna odpowiedzieć na pytanie, czy ubezpieczony jest niezdolny do pracy. Poza sporem pozostaje, iż całkowita niezdolność do pracy istnieje w związku ze schorzeniami istniejącymi od dzieciństwa, ale powstała z datą złożenia wniosku, co wynika z braku możliwości wskazania dokładniejszej daty powstania całkowitej niezdolności do pracy, czyli takiego nasilenia objawów, które powodowałby całkowitą niezdolność do pracy. Wobec powyższego, nie ma podstaw do przyjęcia innej daty powstania całkowitej niezdolności do pracy niż ta, która została przyjęta przez biegłych sądowych z zakresu neurologii, medycyny pracy, psychiatrii i psychologii.

Odwołująca się zaskarżyła powyższy wyrok skargą kasacyjną, zarzucając błędną wykładnię art. 65 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 3, art. 12 ust.2, art. 13 ust. 1 i 3, art. 14 ust. 1 i 2a ustawy emerytalnej „przez uznanie, że nie są spełnione warunki do ustalenia prawa do renty rodzinnej”. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w niniejszej sprawie oparty został na przesłance oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Pełnomocnik odwołującej się podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, jako przesłanki przyjęcia jej do rozpoznania, wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego, co zostało przez skarżącą wskazane w petitum złożonej skargi kasacyjnej. Naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego spowodowało w przedmiotowej sprawie wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sąd Okręgowy na moment orzekania przeprowadził zdaniem skarżącej niewłaściwą analizę przepisów i

dokonał nieprawidłowej oceny stanu faktycznego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości prawne lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3), lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem zwykłej trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje wyłącznie z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. Dlatego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Spełnienie tego wymogu powinno przybrać postać wyodrębnionego wywodu prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności i argumenty prawne pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Ustawodawca nieprzypadkowo, konstruując wymogi skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie "przedsądu", natomiast podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia.

Choć dla obu tych elementów konstrukcyjnych skargi kasacyjnej argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach "przedsądu" bada tylko wskazane we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania okoliczności uzasadniające podjęcie takiej decyzji procesowej, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Dlatego też skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa.

W konsekwencji, jeżeli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta "oczywistość" i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (zamiast wielu zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2025 r., I USK 262/24 i powołane tam orzecznictwo). Tymczasem wywodu takiego nie przedstawiono w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Ponadto, powoływanie się na błąd w przeprowadzonej ocenie dowodów i dokonanych na tej podstawie ustaleniach faktycznych nie może być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.), ponieważ ustalenia te są wynikiem swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd meriti. Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznej ocenie i tak musiałby uwzględnić owe ustalenia faktyczne przy rozpatrywaniu powołanych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, którego przepisy stanowiły podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2025 r., I USK 262/24). Tymczasem konstrukcja i uzasadnienie zarzutów składających się na podstawy skargi kasacyjnej („przez uznanie, że nie są spełnione warunki do ustalenia prawa do renty rodzinnej” w wyniku akceptacji przez

Sąd drugiej instancji określonej oceny stanu zdrowia odwołującej się dokonanej przez biegłych lekarzy specjalności występujących u niej schorzeń) sprowadza się do kontestowania - niedopuszczalnego na etapie postępowania kasacyjnego - ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Sąd drugiej instancji w sposób przekonujący dla Sądu Najwyższego wyjaśnił, dlaczego zaakceptował konkluzje z opinii powołanych w sprawie biegłych oraz dlaczego przyjął na ich podstawie, że niezdolność do pracy nie powstała w okresach referencyjnych istotnych dla prawa do renty.

Odwołująca się nie zdołała zatem wykazać oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Z tych względów z mocy art. 398⁹ k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 102 k.p.c. należało postanowić jak w sentencji.

[r.g.]